

Kazimierz Postulski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 18 października 2001 roku

Palestra 48/5-6(545-546), 266-269

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 18 października 2001 roku

(I KZP 22/2001)*

Teza glosowanej uchwały brzmi:

„Na podstawie art. 74 § 2 k.k. możliwe jest zwolnienie od dozoru każdego skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a więc także młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego oraz sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k.”.

Glosowaną uchwałę Sąd Najwyższy podjął w składzie siedmiu sędziów na wniosek Ministra Sprawiedliwości motywowany potrzebą wyeliminowania istniejących w orzecznictwie rozbieżności co do rozumienia i stosowania art. 74 § 2 k.k. w zw. z art. 73 § 2 k.k. Sąd Najwyższy nie postanowił jednak o nadaniu tej uchwale rangi zasady prawnej. Nie ma ona zatem (co jest oczywiste) mocy wiążącej sądy powszechne, ale też nie nabrała cechy dyrektywy wiążącej wewnątrz Sąd Najwyższy¹. To dobrze, bowiem łatwiej będzie wrócić do tego problemu Sądowi Najwyższemu w przyszłości. Potrzeba taka wydaje się być realną, gdyż argumentacja zaprezentowana w uchwale nie przekonuje; co więcej: uzasadnienie uchwały pomija szereg bardzo istotnych okoliczności, które – gdyby były wzięte pod uwagę przez Sąd Najwyższy – mogłyby doprowadzić do zajęcia zupełnie odmiennego stanowiska.

Na te pominięte przez Sąd Najwyższy okoliczności i argumenty zwrócona została uwaga w glosie.

Sąd Najwyższy słusznie zauważa w uzasadnieniu uchwały, że interpretacja przepisów art. 73 § 2 i art. 74 § 2 k.k. powinna mieć miejsce przede wszystkim przy zastosowaniu metody językowej. Rzecz jednak w tym, że następująca po tym stwier-

* Niepubl.

¹ Uchwała Sądu Najwyższego z 5 maja 1992 r., Kw. Pr. 5/92, OSNKW 1993, z. 1–2, poz. 1.

dzeniu argumentacja nie stanowi w istocie wykładni językowej tych przepisów, natomiast odwołuje się głównie do racji natury logicznej i celowościowej.

Tymczasem właśnie wykładnia językowa art. 73 § 2 k.k., w powiązaniu z wykładnią systemową, wsparta nadto wykładnią historyczną, prowadzi do zupełnie innego wniosku niż zawarty w głosowanej uchwale, mianowicie do takiego, iż nie jest możliwe zwolnienie od dozoru skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, o którym mowa w tym przepisie, a więc młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego oraz sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k.

Zacznijmy od wykładni historycznej. Odpowiednikiem art. 73 § 2 k.k. był w kodeksie karnym z 1969 r. art. 76 § 3. Do czasu nowelizacji z 1995 r. miał on następujące brzmienie: „W wypadku, gdy sprawcą przestępstwa umyślnego jest młodociany, oddanie pod dozór jest obowiązkowe”. Dokonując interpretacji tego przepisu w związku z art. 77 § 2 k.k. z 1969 r. (jego odpowiednikiem jest art. 74 § 2 k.k.), Sąd Najwyższy stwierdził², że „Sąd może uchylić w okresie próby dozór kuratora zastosowany w związku z warunkowym zwolnieniem młodocianego, skazanego za przestępstwo umyślne, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze”. Było to więc stanowisko zbieżne z wyrażonym w głosowanej uchwale. Nie można zatem twierdzić, jak to ma miejsce w uzasadnieniu uchwały, że „brak judykatów Sądu Najwyższego na ten temat”.

Do cytowanej uchwały Sąd Najwyższy słusznie jednak nie nawiązuje, bowiem w 1995 r. zdezaktualizowała się ona wobec zmiany stanu prawnego. Od tego czasu art. 76 § 3 k.k. z 1969 r. miał inne brzmienie: „Dozór jest obowiązkowy wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego, a także wobec sprawcy określonego w art. 60 § 2”³.

Porównanie obu zacytowanych wersji art. 76 § 3 k.k. z 1969 r. prowadzi nie tylko do wniosku, że uległ rozszerzeniu przedmiot unormowań w nim zawartych. Bardzo istotne jest, że zwrot „oddanie pod dozór jest obowiązkowe” został zastąpiony zwrotem „dozór jest obowiązkowy”. Jest to ważna jakościowa zmiana. Dokonując tej zmiany ustawodawca uznał bowiem, że obligatoryjne jest nie tylko „oddanie” pod dozór, ale sam „dozór”. O ile konieczność oddania pod dozór nie przesądza jeszcze możliwości jego uchylenia w okresie próby, jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają, o tyle wola ustawodawcy wyrażona w stwierdzeniu o „obowiązkowym dozorze” nie dopuszcza takiej możliwości.

Art. 73 § 2 k.k. powtarza tę wolę ustawodawcy, wyrażoną stwierdzeniem: „dozór jest obowiązkowy”.

Wbrew temu, co mogłoby wynikać z uzasadnienia głosowanej uchwały (będzie jeszcze o tym mowa), zwrotów: „obowiązkowe oddanie pod dozór” i „obowiązkowy dozór” nie można uznać za synonimy. Świadczy o tym treść kilku przepisów kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego, które te pojęcia wyraźnie różnicują.

² Uchwała z 30 grudnia 1983 r., VI KZP 51/83, OSNKW 1984, z. 5–6, poz. 47.

³ Zob. art. 1 pkt 3 ustawy z 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym, Dz.U. Nr 95, poz. 475.

Przechodząc zatem na grunt wykładni językowej i systemowej, należy zauważyć, że tam, gdzie ustawodawca chciał, aby obowiązkowe było tylko orzeczenie o dozorcze, bez konieczności jego kontynuowania w całym okresie próby, wyraźnie to stwierdził, używając pojęcia „oddanie pod dozór jest obowiązkowe” (art. 159 k.k.w.) lub „oddaje go pod dozór” (art. 56 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii⁴). Natomiast w przypadkach, w których wolą ustawodawcy było, aby nie tylko samo oddanie pod dozór, ale i dozór był obowiązkowy (a więc trwał w całym okresie próby), jednoznacznie tę wole sformułował poprzez użycie zwrotu „dozór jest obowiązkowy” (art. 73 § 2, art. 95 § 2, art. 98 k.k.). W tych sytuacjach art. 74 § 2 k.k., przewidujący możliwość zwolnienia od dozoru nie ma zastosowania, mimo iż nie wynika to wprost – jak chciałby Sąd Najwyższy – z treści tego przepisu. To, że nie jest możliwe zastosowanie instytucji zwolnienia od dozoru (przewidzianej w art. 74 § 2 k.k.) w odniesieniu do dozorów, o których mowa w art. 73 § 2, art. 95 § 2 i art. 98 k.k. wynika bezpośrednio z treści tych przepisów.

Nie ma podstaw, aby przypisywać ustawodawcy intencje, których nie wyraził w treści przepisów, a mianowicie, że w poszczególnych, wymienionych wyżej ustawach użył zamiennie zwrotów o „obowiązkowym oddaniu pod dozór” i o „obowiązkowym dozorcze” na określenie tej samej instytucji.

Cytowani w głosowanej uchwale teoretycy prawa⁵ formułują zasadę racjonalnego ustawodawcy i postulat jasności prawa, sprowadzające się do tego, że ustawodawca posługuje się jednolitym językiem prawnym w całym systemie prawnym, używając konsekwentnie jednoznacznych terminów i określeń prawnych dla oznaczenia jednakowych pojęć i instytucji.

Nie ma podstaw, aby twierdzić, że w omawianym przypadku ustawodawca nie był racjonalny i nie realizował postulatu jasności prawa. Negowanie realizowania przez ustawodawcę tych reguł stanowiłoby jednocześnie zarzut skierowany pod adresem autorytetów, będących rzeczywistymi autorami ustaw, w których użyto analizowanych pojęć.

Trzeba zatem przyjąć, że ustawodawca świadomie użył sformułowania o obowiązkowym oddaniu pod dozór w tych sytuacjach, w których chciał, aby obowiązkowe było tylko orzeczenie o dozorcze z możliwością – jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają – zwolnienia od dozoru. Natomiast w tych przypadkach, w których obowiązkowe jest nie tylko oddanie pod dozór, ale i „dozór jest obowiązkowy”, ustawodawca – używając takiego właśnie sformułowania – dał wyraz temu, aby dozór trwał w całym okresie próby.

Takiemu rozwiązaniu prawnemu nie można odmówić słuszności. Te bowiem przypadki, w których wolą ustawodawcy jest, aby dozór trwał przez cały okres próby (art. 73 § 2, art. 95 § 2 i art. 98 k.k.) dotyczą szczególnych sytuacji, gdy z uwagi na niedoj-

⁴ Dz.U. Nr 75, poz. 468 ze zm.

⁵ Zob. też np.: S. Wronkowska, *Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, PiP 1976, nr 10, s. 19 i J. Bafia, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1984, s. 130 i n.

rzałość psychiczną sprawcy lub wysoki stopień demoralizacji (art. 73 § 2 k.k.), czy też z uwagi na zaburzenia w sferze jego psychiki (art. 95 § 2 i art. 98 k.k.) niemożliwe lub ze swej istoty skazane na wadliwość byłoby prognozowanie, że względy wychowawcze pozwalają na zaprzestanie kontrolowania sprawcy w formie dozoru w okresie próby. Zarówno względy prewencyjne jak też wychowawcze zdają się przemawiać za potrzebą poddawania takich sprawców dozorowi w całym okresie próby.

Jak wynika z treści uzasadnienia głosowanej uchwały, Sąd Najwyższy nie rozważył tych wszystkich okoliczności, o których była dotąd mowa i arbitralnie zanegował słuszność przeważającego – jak zauważono w tym uzasadnieniu – stanowiska doktryny o braku możliwości zwolnienia od dozoru sprawców, o których mowa w art. 73 § 2 k.k.

Co więcej: Sąd Najwyższy utożsamia używane przez ustawodawcę pojęcia „obowiązkowe oddanie pod dozór” i „obowiązkowy dozór”, wymieniając je „jednym tchem” przy interpretacji art. 73 § 2 k.k. (cyt. „Przepis art. 73 § 2 k.k. określa natomiast dwa wypadki, w których **oddanie** (?) skazanego pod dozór jest obligatoryjne. Otóż **dozór jest obowiązkowy** (!) w razie skazania młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego oraz w wypadku skazania sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., czyli wielokrotnego recydywisty”).

Także w końcowej części uzasadnienia, przy wskazaniu kilku przepisów traktujących o obligatoryjnych decyzjach sądu w przedmiocie dozoru, wymieniono szereg artykułów, w których – według Sądu Najwyższego – dozór jest obligatoryjny, mimo iż wcale z nich to nie wynika (np. art. 56 ust. 1 cyt. ustawy z 24 kwietnia 1997 r. i art. 159 k.k.w.), lub które dotyczą zupełnie innych kwestii związanych z wykonywaniem orzeczenia o dozorze (np. art. 167 i art. 239 k.k.w.).

Wyrażone wyżej stanowisko co do trafności rozwiązań zawartych w art. 73 § 2 k.k. (a także w art. 95 § 2 i art. 98 k.k.) jest tylko wyrazem oceny autora glosy. Można by się więc zastanowić, czy raczej celowościowe, do których odwołuje się Sąd Najwyższy rzeczywiście nie powinny uzasadniać możliwości zwolnienia od dozoru także sprawców, których dotyczy art. 73 § 2 k.k. Jednak dla uznania tych racji konieczna byłaby ingerencja ustawodawcy. Trwające prace nad nowelizacją kodeksów karnych dają sposobność do rozważenia tej kwestii.

Wspomniane racje nie mogą jednak uzasadniać takiej interpretacji przepisów, która zastępowałaby ustawodawcę. Słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w jednej z uchwał⁶, że „żaden sąd, w tym i Sąd Najwyższy nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć w istocie zupełnie nową treść analizowanych przepisów”. Wydaje się, że próba nadania w głosowanej uchwale takiej treści art. 73 § 2 k.k., która z tego przepisu nie wynika, wkracza na grunt zastrzeżony dla ustawodawcy.

Kazimierz Postulski

⁶ Uchwała Pełnego Składu Izby Karnej z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999, z. 1–2, poz. 1.